

Hustawka pogody, „ziółta polska” wchodzi już do kalendarza, zaszereżenie różnych imprez natury kulturalnej i sportowej — wrzesień bogaty w imprezy. MARIA PUCHAŁSKA — miłośniczka muzyki: — Faktownie, bywa tak, że mamy kłopot z wyborem koncertu, sensu czy spektaklu, a niekiedy nie ma z czego wybierać. Szykuje się, to oczywiście, na koncert Jerzego Maksymiuka, choć mogą być kłopoty z uzyskaniem biletu. Mam nadzieję,

JAK MINAŁ TYDZIEŃ

Sentyment i smużka mgły

Jeż uda się pokonać tę trudność. Przypomnę, że czułem niedostatek wartościowych wrażeń muzycznych. Na przykład ubolewałem, że nie mamy w Białymstoku opery. „Luzumien” — wzięty technicznie i organizacyjnie, ale chyba obiekty filharmoni-

ni nadają się do tego, aby czasem przyjechał jakiś zespół operowy. Bardzo mi tego brak, sądzę, że i inni melomani, a przecież nie za wiele było prób ścigania takiego zespołu. Jest sporo jeszcze nie wykorzystanych możliwości.

A to spóźnienie ciekawych imprez teraz właśnie, jest czymś niewłaściwym. Długa przerwa właśnie do września, potem w grudniu pewnie znów niewiele ciekawego. Nie obejrzałam jeszcze „Seksmisji”, film chwalebny, chcielibyśmy go zobaczyć, ale wygląda na to, że projekcje filmów trójwymiarowych spowodują skrócenie prezentacji tego obrazu. Nie jest niemożliwe pogodzenie

ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta społeczna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 227 (10 307)

Białystok — Łomża — Suwałki, 22—23.IX.1984 r.

Wydanie 1, 2

Cena 5 zł



W. Jaruzelski
przyjął I. Ciołkę

● WARSZAWA — 21 bm. prezes Rady Ministrów gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI przyjął ambasadora Rumunii IONĂ COZMĂ, który kończy swoją misję dyplomatyczną w Polsce.

S. Olszowski
w Nowym Jorku

● NOWY JORK — Przewodniczący delegacji polskiej na XXXIX sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, minister Spraw Zagranicznych Sławomir Olszowski przybył do Nowego Jorku, wzięty na międzynarodowym lotnisku im. Johna F. Kennedy'ego, przez członków kierownictwa polskiego placówki dyplomatycznej i konsularnej w Waszyngtonie i Nowym Jorku.

Papież zakończył podróż

● Rzym — W piątek o godz. 9.50 czasu lokalnego na rzymskim lotnisku „Ciampino” wyładował specjalny samolot kanadyjskiej linii lotniczych, którym papież Jan Paweł II powrócił ze swojej 23. podróży zagranicą. Papież zakończył 15-dniową podróż. Kanadyjczyk, w czasie której przemierzył 13 tys. km i zatrzymał się w 13 aglomeracjach miejskich.

Budżet wojskowy USA

● WASHINGTON — Prezydent Ronald Reagan i przewodniczący Kongresu USA osiągnęli kompromis w sprawie wysokości budżetu wojskowego na nowy rok rozpoczynający się 1 października br. roku finansowego. Ustąpiono, że nowy budżet wojskowy wynosić będzie 220 miliardów dolarów, o 5 proc. więcej niż w poprzednim roku finansowym.

Wygasa strajk w „General Motors”

● WASHINGTON — Kierownictwo związku zawodowego pracowników motoryzacji podało, że osiągnięto porozumienie między związkiem i koncernem samochodowym „General Motors” w sprawie nowego 3-letniego układu zbiorowego. Poprzedni układ wygasł tydzień temu. Wówczas też ogłoszony został strajk pracowników „General Motors”, który obniżył produkcję do 100 tys. sztuk. Pod koniec strajku były żądania płacowe, a także skutecznego zabezpieczenia ludzi przed możliwością utraty pracy.

Manifestacja w Greenham Common

● LONDYN — Setki kobiet zebrały się na manifestację pokojowej walki przeciwko jądrowej broni jądrowej w Greenham Common, 100 km na zachód od Londynu. Manifestacja trwa od trzech dni. Mężczyźni nie udzielają przedstawicielom ruchu pokojowego w Wielkiej Brytanii, USA, Belgii i Francji. Imprezy, zorganizowane w trzech rocznicach rozbicia ukończenia budowy reaktora „obozu pokoju”.

Ciężki los „cesarza”

PARYZ (PAP) — Ze szrami w oczach uskarżał się Jean-Bedel Bokassa, swego czasu „cesarz” srokołobowatki, na rzekł i jako go spoił z ręk w ręk francuskiej. Aby przedstawić swoje ciężkie położenie Bokassa zwołał dziennikarzy z całego świata i wiedeńskiego zamku Hardicourt, 45 km na zachód od Paryża.

Mówił, że jest tu więziony, a chciałby wrócić do wioski rodzinnej Berenget, gdzie mógłby żyć spokojnie z ręk w ręk francuskiej. Aby przedstawić swoje ciężkie położenie Bokassa zwołał dziennikarzy z całego świata i wiedeńskiego zamku Hardicourt, 45 km na zachód od Paryża.

Dobry towar sam jest reklamą

Korespondencja własna z Targów Krajowych w Poznaniu

Enuncjacja przedstawicieli centralnych organów handlowych, którzy twierdzą, że obecna oferta handlowców — ze względu na obfitość — świadczy o dość dobrych perspektywach nasycenia rynku towarami — wydała się nieco przesadzona. Co prawda ilość wystawców, którzy przyjechali do Poznania, jest większa, niż rok temu, a wartość handlowej oferty przekracza znacznie tę sprzed roku, to jednak handlowcy, nie są w pełni zadowoleni.

Bo czyż można mówić o poważnym handlowaniu, jeśli na metce informującej, że ktoś może sprzedać w I półroczu 1985 r. atrakcyjne sukienki czy bluzeczki, widnieje już liczba 300 lub 500 sztuk? Ten problem poruszono na konferencji prasowej z udziałem ministra Handlu Wewnętrznego i Usług — Anny Kiedzińskiej. Zarzucono także praktyki, zwłaszcza niektóre

przedsiębiorstwom przemysłu tekstylnego. Może wobec tego lepiej nie drażnić kupujących, którzy po poznaniu serii wyborów mogą zwątpić w słusność ideal organizowania takiego forum handlowego?

Koordinacja planów społeczno-gospodarczych krajów socjalistycznych

Ważne decyzje Komitetu Wykonawczego RWPG

MOSKWA (PAP) — W piątek zakończył się trzydniowy obrady 111. posiedzenia Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W obradach uczestniczyły delegacje wszystkich krajów członkowskich RWPG, a także Jugosławii. Obecny był sekretarz RWPG Władysław Szwed. Delegacji polskiej przewodniczył stały przedstawiciel PRL w RWPG, wicepremier Janusz Oboedowski.

Komitet Wykonawczy omówił sprawy związane z realizacją moskiewskiej narady krajów członkowskich RWPG na najwyższym szczeblu, a także rozpatrzył materiały na najbliższą XXXIX Sesję Rady. Omówiono sprawy związane z przebiegiem prac nad koordynacją narodowych planów społeczno-gospodarczych krajów RWPG na lata 1986—1990 oraz długofalowych kompleksowych przedsięwzięć w dziedzinie energii, paliw i surowców. Omówiono kierunki dalszego doskonalenia organizacji wielostronnej współpracy i działalności RWPG.

W związku z 20-leciem Podpisania umowy między Radą Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i rządem Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, w tym roku zostały pogłoski, że dopuścił się morderstwa na uczniu, który walczył bunt. Na pogłoszenie stosunków z Francją zalegającym niezwiązaniem przyjaźni stosunków z Libią i we wrześniu 1979 roku został obalony przez armię francuską, gdy przebywał w Libii.

Po obaleniu Bokassa został umieszczony w białego żołnierza Francji — na Wybrzeżu Kości Słoniowej. Pod koniec 1983 roku wydano go do Francji po etapie zorganizowania zamachu stanu w Republice Środkowoafrykańskiej z terenu Wybrzeża Kości Słoniowej. Bokassa skarżył się dziennikarzom, że cierpi głód, bowiem cały jego dochód to 8 tys. franków miesięcznie, które otrzymuje w charakterze emerytury za oficerską służbę w armii francuskiej. Mówił, iż dzieci, żeby nie głodowały, zbierają jagody i grzyby wokół zamku, nie rozróżniając grzybów jadalnych od trujących.

nej Górze (kosztuje 4 tys. zł, a na czarnym rynku od 10 tys.) pytała: kpinę z nas robią czy co? Przecież ilość 5 tys. sztuk jest dla jednego sklepu, a nie dla całego kraju.

Absencja wielu branż „kluczowych” na targach stanowiła spore utrudnienie dla handlowców, którzy w jednym miejscu chcieliby dokonać jak największej zakupu. W tej sytuacji konieczne stało się urządzenie kilku dodatkowych spotkań. W celu doposażenia i uzupełnienia wszystkich czynności proceduralnych, które gwarantowałyby otrzymanie

Sesja kurpiowska

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj (21 bm.) w Marianowie pod Łomżą rozpoczęło się 40. doroczne Walne Zgromadzenie Delegatów Polskiego Towarzystwa Ludzowego. Towarzystwo ma sesję kurpiowską poświęconą pamięci wybitnego etnografa, rodaka Kurpiowczyzny — Adama Chętnika.

W krótkiej wypowiedzi dla „Gazety Współczesnej” sekretarz generalny PTL Antoni Kuciński stwierdził, że Polska Towarzystwo Ludzowe istnieje już 80 lat. Skupia ludzi interesujących się problemami kultury ludowej — etnografów, socjologów, badaczy kulturowo-oświatowych. O organizacji tegorocznej sesji na Ziemi Łomżyńskiej zdecydowała setna rocznica urodzin Adama Chętnika. Chodziło m.in. o dowartościowanie tej wielkiej, niezwykłej zasłony historii Kurpiowczyzny oraz samej kultury regionalnej (kios)

ciąg dalszy na str. 2

GDYBY...

W stojącej na przystanku grupie dzieci. W wyniku wypadku dwoje z nich poniosło śmierć na miejscu, jedno zmarło w drodze do szpitala, a pięcioro doznało obrażeń. Wiek ofiar 5—7 lat.

— Traf chciał, że autobus, który zwykle zabiera o tej porze młodzież do Ciasnego, spóźnił się o pół godziny — mówi dyrektor szkoły.

Wczoraj po południu w Ogrodniczkach wyla strażnica strona — wyruszył właśnie kondukt odpowiedzialny na wieczną służbę wieloletniego aktywistę Ochotniczej Straży Pożarnej. W miejscu gdzie od supraskiej szosy odchodzi droga na Ciasne, grupa dzieci przysiadła się idącemu z autobusu. Brązowy duży 7-letni młody człowiek, choć już piętnaście lat człowiek nosi mundur.

Dyrektor szkoły — Edward Chmielewski podobno po tym nie zasnął przez całą noc.

Wczoraj po południu w Ogrodniczkach wyla strażnica strona — wyruszył właśnie kondukt odpowiedzialny na wieczną służbę wieloletniego aktywistę Ochotniczej Straży Pożarnej. W miejscu gdzie od supraskiej szosy odchodzi droga na Ciasne, grupa dzieci przysiadła się idącemu z autobusu. Brązowy duży 7-letni młody człowiek, choć już piętnaście lat człowiek nosi mundur.



Już poza nami uroki lata. Już w kalendarzu wrzesień. Ziemia się stroi w nową szatę — w polską jesień.

(„Jesień I” — Helena Chłopkowska)

Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Zaczyna się jesień

22 września o godz. 21.33 czasu środkowoeuropejskiego słońce wejdzie w znak Wagi — pierwszy jesienny znak zodiaku. Rozpocznie się astronomiczna jesień.

Tegoroczne chłodne lato, nie najlepszy początek września odbiegający bardzo od pogodowej normy. Wrzesień w naszym klimacie kojarzy się najczęściej z ciepłą słoneczną pogodą tzw. złotą jesienią. Jest to pogodny przejście od lata do jesieni. W tym roku wrzesień zaczął się pod znakiem jesiennych słońc.

Kroniki meteorologiczne notują różne typy pogody na przełomie lata i jesieni. Wyjątkowo zimny był początek jesieni w Warszawie w 1904 r. kiedy termometry wskazywały 8,4 st. natomiast w 1936 r. na powitanie jesieni było w Warszawie 25,8 st. W 1947 roku początek jesieni zaczął się upałem — termometry wskazywały we Wrocławiu 31,3 st. Ciepła jesień była w latach 1983, 1982, 1981 oraz w 1980 r., natomiast w końcu lat 70-tych jesień zaczynała się chłodem. Np. w Warszawie w 1978 roku termometry wskazywały tego dnia tylko 10,4 st., a w 1977 r. — 11,5 st.

(PAP)

Na odpoczynek jeszcze za wcześnie

Drugi szczyt prac w rolnictwie

- * Siewy ozimin nabierają tempa
- * W łomżyńskim wykopki na półmetku
- * Nadal niska sprzedaż nawozów

INFORMACJA WŁASNA

Nie mają chwili wytchnienia rolnicy naszego regionu. Znowu jest okres wytężonej pracy na polach. W miejsce snopowiązałek i kombajnów zbożowych wjechały ciągniki z siewnikami, kopaczkami, plugami. Teraz najważniejsza rzecz, to sprawne przeprowadzenie siewów, wykopków ziemniaków i buraków. Nadal dużym utrudnieniem są padające często deszcze.

ŁOMŻYŃSKIE

Wykopki ziemniaków są tu w pełni. Zebrano je już z ponad połowy obszaru. Bardzo dobrze przebiega skup ziemniaków przemysłowych. Dotychczas Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego zakupiło ponad 95 tys. ton; planuje zaś jeszcze zgromadzenie 55 tys. ton. Poprawia się wilgotność gleby, co ułatwia prowadzenie podstawowych prac polowych.

Znaczenie zaawansowane są siewy zbóż ozimych. Zasiano około 50 tys. ha żytem i 14 tys. ha pszenicą. Niestety, roz-

prowadzono nieduże ilości kwalifikowanego ziarna (180 ton pszenicy i 900 ton żyta). — Także słaby jest wykup nawozów — powiedział Eugeniusz Mioduszecki, zastępca dyrektora Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej UW. — Mamy ich pod dostatkiem, magazyny dosłownie pękają w szwach. Natomiast postępują prace w zakresie wapnowania pól; wysiano ponad 31,5 tys. ton.

Ze względu na późne zbiory zbóż, praktycznie zasiano niewielkie obszary poplonami. Dobry jest stan wsiewek seradeli i koniżnicy.

ciąg dalszy na str. 2

Ruch związkowy

Na drodze do integracji

Zaskoczeniem dla wielu związków było rozwiązanie się tygodni temu Ogólnopolskiego Kolegium Przewodniczących Federacji Związków Zawodowych, podczas spotkania w Warszawie. Zakładając im. M. Nowicki. Jednocześnie z tą informacją podano wiadomość, że powstała grupa inicjatywna, której celem jest przygotowanie ogólnopolskiego spotkania związków. Na spotkaniu tym zapadła decyzja o dalszych losach ruchu związkowego, szczególnie w odniesieniu do form jego integracji. Przedstawienie tych problemów poświęcone było spotkanie przedstawicieli grupy inicjatywnej z dziennikarzami, które odbyło się 20 bm. w siedzibie ZG Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL. Przewodniczącą grupy Rajmund Morie — szef Federacji Górników — zastępcą Włodzimierz Lubalski — szef Federacji „Metalowców” — przedstawili przyczyny niedawnego rozwiązania się kolegium przewodniczących.

„Kolegium nie było reprezentatywne dla całego ruchu związkowego — powiedział W. Lubalski — gdyż w jego skład wchodził tylko przewodniczący poszczególnej federacji, brak natomiast przedstawicieli dużych zakładowych organizacji związkowych”. Uzupełniając te wypo-

wiedź Rajmund Morie stwierdził, że ruch związkowy po dwóch latach działalności organizacji zakładowych i po roku funkcjonowania federacji stanął przed niemożliwością załatwienia wielu spraw, z powodu braku reprezentacji wszystkich związków. Kolegium przewodniczących było poza tym organem roboczym, pozbawionym możliwości wykonawczych. A od nas — stwierdził szef Federacji Górników — związkowcy wymagają pilnego załatwienia wielu spraw z administracją i władzami.

Nieco odmienne zdanie na sprawę integracji ruchu związkowego zaprezentował,

ciąg dalszy na str. 2



DZIS — zachmurzenie duże z okresowymi przefrontowaniami, miejscami opady deszczu; temperatura minimalna 7—9 stop. C., maksymalna 14—16 stop. C.; wiatr stały, południowy i południowo-wschodni.

JUTRO — miejscami opady deszczu, temperatura bez większych zmian.

W sobotę — w Warszawie i Łomży, w niedzielę — w Białymstoku, w niedzielę — w Białymstoku, w niedzielę — w Białymstoku.

B. Jachacz

gościem

Konfrontacji

Namawiam do krytyki...

INFORMACJA WŁASNA

Wczorajszy, drugi dzień Ogólnopolskiej Konfrontacji Prasy Regionalnej przebiegał pod znakiem spotkania dziennikarzy z kilkudziesięciu lokalnych tygodników z kierownikiem Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC, Bogdanem Jachaczem. Gościem dziennikarzy byli również zastępca kierownika Wydziału Stanisław Gieł, sekretarz KW PZPR Stanisław Sawicki oraz wydawca dyrektor działu prasowego RSW Andrzej Baran — zastępca dyrektora Białostockiego Wydawnictwa Prasowego Władysław Zaleski.

Główne wątki dyskusji obracały się wokół roli, jaką ma do spełnienia lokalna prasa. Już choćby z tego faktu, że jednorazowy nakład tygodników regionalnych przekracza grubo milion egzemplarzy wydawnictwa, że jest to rola bardzo istotna, że prasa regionalna zdobywa sobie coraz bardziej znaczące miejsce w polskim dziennikarstwie.

ciąg dalszy na str. 2

Łomżyńskie

Zakłady Spożywcze

Od czwartku — ponad plan

INFORMACJA WŁASNA

W czwartek (20 bm.) Łomżyńskie Zakłady Spożywcze — Spółdzielnia Pracy w Łomży zameldowały o wykonaniu tegorocznego planu produkcji i sprzedaży w wysokości 420 mln zł. Plan ten był wyższy o 50 mln zł od wartości produkcji ubiegłorocznej. Do krajów zachodniej Europy m.in. RFN i Francji wyeksportowano towary, głównie schładzane truskawki, porzeczki i kurki, za 145 mln zł czyli 500 tys. dolarów. Oznacza to ponad trzykrotny wzrost eksportu w stosunku do roku ubiegłego i aż 20-krotny w porównaniu z 1982 r.

W dwóch zakładach spółdzielni — Łomży i Chojnach obok przetwarzania owoców produkuje się m.in. konserwy mięsne i warzywno-mięsne, dżemy, kompoty i ogórki konserwowe. W tym roku rozpoczęto produkcję konserw baraniny, a w 4 kwartale zakłady opuszczają pierwsze puszki z kurą w rosół.

Warto podkreślić, że zakłady są ustawicznie modernizowane i rozbudowywane, a załoga charakteryzuje się wysoką wydajnością i dyscypliną pracy. Dla uczczenia 40-lecia Polski Ludowej ponad 200-sobowa załoga zobowiązała się wyprodukować ponad plan na rynek miejscowy i eksport towary wartości 50 mln zł.

(tjb)

ciąg dalszy na str. 2

Recepta na lek którego nie ma

„GAZETA WSPÓŁCZESNA”: O tym, że brakuje leków, wiedzą nie tylko lekarze i chorzy. Jaka jest skala tych braków w naszych aptekach?

ANTONI DYLAĞ: Wbrew pozorom odpowiedź na to pytanie nie może być jednoznaczna. Jeśli na zaopatrzenie w leki spojrzymy statystycznie, to od strony stanu idealnego, to okazało się, że nie dostaje ponad 300 pozycji zapisanych w urzędowym lekopisie. Tych farmaceutyków nie ma w aptekach albo też w każdej chwili może zabraknąć.

Równie, a może bardziej uzasadnione jest odniesienie kryzysu farmaceutycznego do skuteczności leczenia. Zauważymy wówczas, że środków farmakologicznych prawie w ogóle nie brakuje.

— No tak, bo przecież zdecydowanie większość leków da się zastąpić innymi, dostępnymi w sprzedaży. Część z nich ma działanie wręcz identyczne, zaś różnice między pozostałymi są często z punktu widzenia terapii nieistotne.

— Dlaczego więc narzekania na niedostatek leków są tak powszechne, skoro jest tak dobrze?

— Wcale nie jest tak dobrze. Trzysta pozycji, to przecież ok. 15 proc. lekopisu. Deficyt ten jest jednak szluzem pogłębianym przez wypisywanie recept na leki, których dziś nie ma, a które mogą być zastąpione innymi. Nie więc dziwnego, że pacjent musi niejednokrotnie przez tydzień czy miesiąc bezskutecznie szukać jakiegoś leku, gdy tymczasem mógłby być już dawno wyleczony środkiem zastępczym.

Nie rozszek, oczywiście, pretensji do oceniających trafności terapii stosowanej przez lekarzy. Być może w niektórych przypadkach leczenie trwało by dłużej. Albo też trzeba by zastosować jakieś dodatkowe

farmaceutyki. Lepiej jednak chyba leczyć tym co jest, aniżeli czekać na wiadomo jak długo.

Deficyt środków farmakologicznych można znacznie złagodzić właśnie przez racjonalizację ich stosowania. I to się próbuje robić. W porozumieniu z Lekarskim Wojewódzkim przychodnią zostały niejako przydzielone do poszczególnych aptek. Lekarze powinni na

starczenie leków. Musimy jednak pamiętać, że sytuacja nie jest normalna i daleko idące współdziałanie między różnymi placówkami służby zdrowia wiele tutaj może pomóc.

— Lekarzy może jednak zapytać, dlaczego pracownicy aptek nie mogą przychodzić do niego z informacją?

— Proszę pana, do niedawna nadawaliśmy przez radio wykaz leków brakujących w

Według ostatnich wyliczeń Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej stanowią one 21 proc. ogólnego spożycia leków. Jest to bardzo dużo. A tymczasem wiadomo, że nadużywanie antybiotyków powoduje wiele negatywnych skutków, tak zdrowotnych jak i ekonomicznych.

Obserwuje się również — co jest normalne przy wygórowanym rynku — zjawisko wykupywania leków na zapas. Dlatego by na przykład nie zastosować rozwiązania polegającego na wypisywaniu treści recept do księżeczek zdrowia. Lekarz byłby zorientowany, jakie środki pacjent posiada i nie zalecałby ich po raz drugi.

— To wszystko są jednak tylko półśrodki...

— Może, ale mające logiczne uzasadnienie i niezbędne w obecnej sytuacji.

Moim zdaniem, przy dobrej współpracy między placówkami służby zdrowia, między przychodnią i aptekami, brak wielu leków nie przeszkadza — poza wyjątkowymi przypadkami — skutecznemu leczeniu.

— Zdaże Pan sobie sprawę z tego, że to co Pan mówi jest bardzo niepopuluarne. Pacjenci oczekują — i ma w tym rację — że będzie leczył środkami najlepszymi, nie zaś zastępczymi. Czy można więc spodziewać się poprawy zaopatrzenia w lekarstwa?

— Środki farmakologiczne zostały objęte programem rządowym. Użytkowały więc priorytet i wydawa się, że zaopatrzenie będzie — i już jest — coraz lepsze. Jednak w mojej trzydziestoletniej pracy nigdy jeszcze tak nie było, żeby wszystkie leki były równie łatwo dostępne. Dlatego też te — jak pan je nazywał — półśrodki trzeba wreszcie wprowadzić w życie. Tak, jak to zrobiono np. w NRD. Zdrowie jest chyba ważniejsze od popularności.

Wiele zamieszania narobił tutaj — bardzo zresztą potrzebne — lekarstwa z darów zagranicznych. Lekarze zalecają je, nie wiedząc, że w polskich aptekach nie są możliwe do zdobycia. Przykładem może być francuski Daflon. Identyczny w działaniu jest szwajcarski Venoruton ujęty przecież w polskim spisie leków.

Wiele leków jest nadużywanych. Przykład najbardziej powszechny — antybiotyki.

Rozmawiał:

KRZYSZTOF OCHRYMIUK

W kolejce po pigułkę

Rozmowa z ANTONIM DYLAĞIEM, dyrektorem Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Farmaceutycznego „CEFARM” w Białymstoku

bieżąc dowiadywać się, jakich leków brakuje w danym dniu i przepisywać leki zastępcze.

— Dlaczego tak się nie dzieje? Nadal przecież biegamy z receptami po różnych aptekach, nie wiedząc, czy i kiedy dany specyfik będzie.

— Lekarze mówią, że nie mają czasu. W gruncie rzeczy nie o to chyba chodzi. Przecież kontakt z apteką zajmuje zaledwie kilkanaście minut dziennie. Lecznicznik może być również pielęgniarką.

Być może lekarze nie chcą stwarzać precedensu i przyjmować dodatkowych — choćby niewielkich — zobowiązań. Uważają, że w normalnej sytuacji byłoby bardzo słusze, że ich zadaniem jest leczenie, zaś rolę farmaceutów — do-

poszczególnych rejonach. Ale kto się tym interesował? Chyba nikt, skoro zdarza się tak wiele przypadków wypisywania leków, których na przykład nie ma w urzędowym lekopisie albo, co gorsza, w ogóle nie dopuszczonych do obrotu w Polsce.

Wiele zamieszania narobił tutaj — bardzo zresztą potrzebne — lekarstwa z darów zagranicznych. Lekarze zalecają je, nie wiedząc, że w polskich aptekach nie są możliwe do zdobycia. Przykładem może być francuski Daflon. Identyczny w działaniu jest szwajcarski Venoruton ujęty przecież w polskim spisie leków.

Wiele leków jest nadużywanych. Przykład najbardziej powszechny — antybiotyki.

Szlakiem wielkich Polaków

Szczeciński jacht „Maria”, na którym kpt. Ludomir Maczka od 11 lat pływa po morzach i oceanach szlakiem wielkich Polaków: Adama Mickiewicza i Józefa Conrada-Korzeniowskiego przebywał obecnie we francuskim porcie Le Havre.

„Maria” wypłynęła ze Szczecina we wrześniu 1973 roku. Jacht ma na swym koncie ponad 60 tys. mil morskich i rejs dookoła świata. Jego dalsza eksploatacja wymaga jednak gruntownego remontu.

Aby zdobyć odpowiednie środki na ten cel kpt. Maczka zatrudnił się przy organizacji żeglarskiej wyprawy na Karaliby i Pacyfik na jachcie „Vagabund” należącym do obywatela francuskiego polskiego pochodzenia — Janusza Kurbiela. Po kilkunastomiesięcznej wyprawie L. Maczka powrócił ponownie do Francji, gdzie przejmie „Marię” gotową do dalszej podróży.

(PAP)

Zbiór „cytryny pó nocy”

Na obszarach bagiennych w lasach świętokrzyskich rozpoczęła się zbiór żurawin, nazywanych „cytryną pójnocy”, gdyż jagody zawierają dużo witamin. Szczególnie bogate są w witaminę C.

Największa dzika plantacja jest w rezerwie „Białe Ługi” w Lasach Daleszyckich. Rezerwat zajmuje ponad 400 ha śródleśnych torowisk z bogatą roślinnością bagienną. W okresie opadów deszczu tereny te są niedostępne dla człowieka, toteż są rajem dla łosi i innych zwierząt. Gnieźdzą się w tych lasach czarne bociany i inne rzadkie w Polsce ptaki.

W tym roku — z uwagi na stosunkowo niewielkie opady deszczu — dostęp do plantacji żurawin nie jest trudny. Prawie cała powierzchnia bagien pokryta jest twardą skorupą torfu.

(PAP)

Będą żelazka

Systematycznie zwiększa produkcję na rynek załoga zakładów metalowych „Predom-Dezamet” w Nowej Dębie w woj. tarnobrzeskim.

Od początku roku odbiorcy krajowi otrzymali ponad 1 mln żelazek elektrycznych, zaś do końca grudnia zamierza się dostarczyć dalsze pół miliona, a więc raz tyle, ile otrzymał rynek w 1978 r. Kiedy to Nowa Dęba notowała najwyższą produkcję żelazek.

300 tys. żelazek zakłady w Nowej Dębie sprzedają na rynki zachodnie; najwięcej do RFN, Holandii i Egiptu.

Z „Lasu” — na rynek i eksport

- Zbiory czarnych jagód niezbyt imponujące
- Kurek więcej niż przed rokiem
- Zbieracze ziół nie dopisali
- Ponad 87 ton dziczyzny i jeszcze przybędzie

Niemal wszyscy, co w lesie rośnie — grzyby, jagody, jarzębina, żurawina, poziomki czy maliny — skupuje w miesiącach letnich BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI LEŚNEJ „LAS”, działające na terenie województwa białostockiego i łomżyńskiego. Ilość pozyskanego runa leśnego zależy od tego, jaki jest rok. Bo są lata bardzo dobre, tzn. urodzajne, jak np. był rok 1980, średnie i słabe. Mizerne rezultaty uzyskano w 1981 r. Wówczas czarnych jagód skupiono zaledwie 76 ton, czyli 10 proc. przeciętnego skupu z lat ubiegłych. Z grzybów pozyskano tylko 210 ton kurek (tj. trzecią część skupu 1980 r.) i 160 ton opieniek.

W br. „Las” skupił ok. 170 ton czarnych jagód, tj. 60 proc. tego co w ub. roku. Najwięcej skupiono ich w woj. łomżyńskim (dorodne rosły w Puszczy Kurpiowskiej). Jagody te w większości wyeksportowano za granicę, m.in. do RFN, Francji, Szwajcarii i Austrii.

Przebieg eksportowym od lat jest kurek. Grzyby te, mniej popularne wśród krajowych konsumentów, cieszą się wielkim popytem na rynkach Zachodniej Europy, głównie w RFN. W tym roku skupiono je o 50 proc. więcej niż w ub. roku, w którym — jak wiadomo — panowała susza. Przewiduje się, że jeszcze skupi się trochę grzybów późnojesiennych, jak opieńki, gasek złotych i szarych, maślaki.

Jarzębina skupiono 100 ton i z tego 57 ton wysłano w stanie świeżym do RFN. Eksport leśnych produktów należy do bardziej opłacalnych transakcji handlowych. Słabe okazały się zbiory ziół leczniczych, np. liści konwali skupiono tylko ok. 2 ton. Kory „kruszyny” pozyskano 7 ton, a trawy „żubrówki” dla przemysłu spirytusowego —

2 tony. O popularną „żubrówkę” — „Polmosu” w Poznaniu bardzo zabiegają zagraniczni kontrahenci. Główne zbiory pochodzą z Puszczy Białowieckiej. Zebrano też owoce róż „rugozy” z własnych plantacji, które zajmują 40 ha. Co roku nie pozyskuje się ich w granicach 50 ton i przerabia na moszcz, który kupują wytwórnie wini zakłady gastronomiczne na napoje firmowe.

Tradycyjnym przedmiotem eksportu jest dziczyzna, dostarczana do punktu skupu przez koła łowieckie. Mieszo z łosi, jeleni, saren, dzików i zajęcy chętnie nabywają odbiorcy z krajów zachodnich. Do 15 września br. grubsze dziczyzny myśliwi upolowali ponad 87 ton. Obecnie rozpoczyna się sezon polowań i przewiduje się, że przybędzie jej jeszcze około 150 ton. W całości to mięso poszło lub idzie na eksport, głównie do RFN, za grube dewizy. W maju br. skupiono ponad 3 tony ślimaków i wysłano je do Francji.

Do bardzo atrakcyjnych towarów eksportowych należą żywe zające. W ub. roku wyeksportowano ok. 1 tys. sztuk do Francji i Włoch. Tegoroczny sezon polowań przyniesie z pewnością wiele więcej. Dzikich kazeł myśliwi dostarczyli 1 tys. sztuk, a kuropatw w ilościach minimalnych — zaledwie 150. W sumie — w najbliższych latach trzeba będzie najpierw pieczołowicie zabrać o odbudowę stanu zwierzyzny drobnej i ptactwa, żeby móc zwiększyć jej oddów i skup.

Przedsiębiorstwo jest więc typowym eksporterem, przynoszącym z lasów dla kraju corocznie po kilkadziesiąt milionów złotych dewizowych.

J. CIELUSZEKI

Mimo wakacji w białostockiej STUDENCKIEJ SPÓŁDZIELNI PRACY „OŚWIATY” ruch, nie dajmy się zwieść, jest dość dynamiczny. Jest to okres, w którym studenci korzystają z letniej przerwy mogą sobie dorobić. Zakłady pracy, mając również ten fakt na uwadze, zgłaszają wiele ofert.

Zlecenia są różnorodne: od prac malarskich, transportowych, pomocy przy przeprowadzce, dozorze mienia państwowego po specjalistyczne pomiary i badania skuteczności urządzeń ochrony przeciwpożarowej. No i oczywiście, że najbardziej proste czynności jak porządkowanie, mycie okien, koszenie trawników, dla dziewcząt — robienie serwetek.

W chwili obecnej zatrudnionych jest w spółdzielni ok. 70 studentów. Od początku roku przez ul. Augustowską, gdzie ma swoją siedzibę „Podlaska” przejeżdżało przeszło 400 osób. Ponadto dla ok. 500 studentów z NRD, którzy przebywali podczas wakacji w Białymstoku, spółdzielnia pośredniczyła w załatwianiu pracy.

Spółdzielnia studencka powstała przed 22 laty. Z sentymentem dziś się wspomina

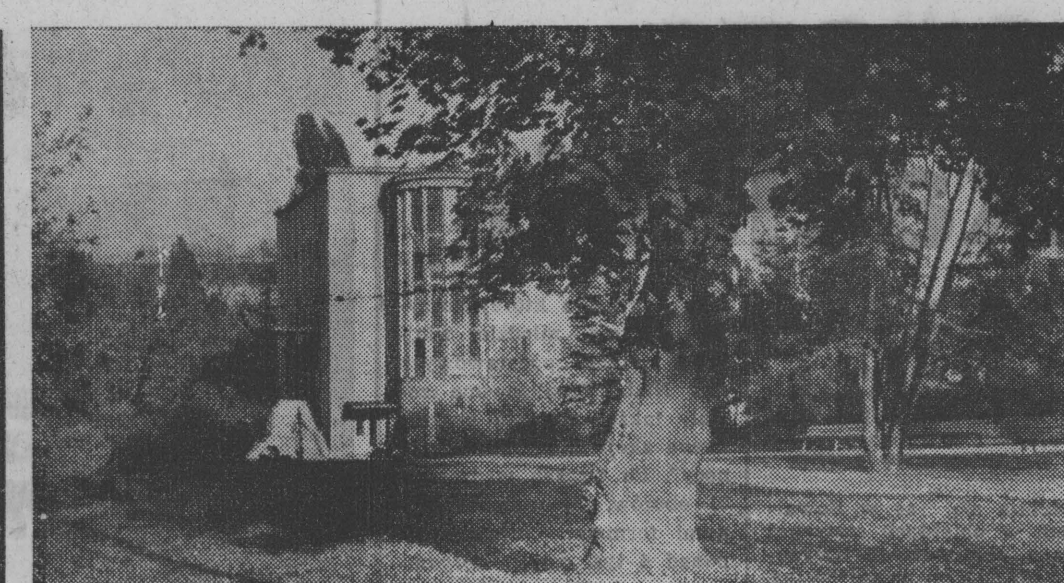
pożyci — prosiłki prace, które w pierwszym roku przyniosły deficyt. Ale już w następnych latach było lepiej. Przy siedem miesięcy biegnącego roku „Podlaska” ma na swoim koncie 4,5 mln zysku, a wartość usług oblicza się na ok. 300 mln.

Należy do typowych spółdzielni, w równym stopniu obowiązują ją prawa spółdzielcze wszelkiego rodzaju opła-

W „Podlaskiej” zawsze ruch

ty i świadczenia, podatki i składki. Ale jednocześnie jest specyficzną jednostką. Obok pośredniczenia w załatwianiu pracy prowadzi także gastronomiczny (bufet w ACO), usługi poligraficzne dla białostockich uczelni. W poligrafii zamierza się specjalizować. Przy ul. 27 Lipca rozpoczęto budowę zakładu, którego ukończenie przewiduje się w przyszłym roku. Tam znajdzie pomieszczenie mała poligrafia.

Kryzys w gospodarce nie omiada jednakże spółdzielnię studencką. Przede wszystkim dąży się



40-lecie Teatru Dramatycznego

„TROAS”, Górnicki i jego czasy

TEATR DRAMATYCZNY IM. AL. WĘGIERKI obchodzi w tym roku 40-lecie swego istnienia. Dokładnie 40 lat temu, 22 września 1944 roku, na białostockim scenie wystawiono pierwszą sztukę, „Ucieka mi przepióreczka” Stefana Żeromskiego.

Dzisiejszego wieczoru, o godz. 19 na dużej scenie teatru, obejrzymy prapremierę dramatu Łukasza Górnickiego pt. „Troas”, będącego parafrazą utworu Seneki. Autor „Dworzania polskiego” osiadł był w Lipnie, skąd zarządzał starostwem tykocińskim i wasiłkowskim, nie przerywając pisania. Właśnie w Tykocinie około 400 lat temu powstał „Troas”. Utwór nigdy dotąd nie był wystawiany na scenie.

Spektakl, który zobaczymy na deskach naszego teatru opracował i wyreżyserował Tadeusz Aleksandrowicz, dekoracje i kostiumy przygotował Kazimierz Urbanicki, muzykę — Janusz Kępski, układ ruchu — Krystyna Ungeheuer-Mietelska. Występują m.in.: Alicja Telatycka, Irena Lipczyńska, Tadeusz Kozłowski, Andrzej Redwan, Paweł Binkowski, Małgorzata Andrzejak, Róża Czaplewska, Andrzej Karolak, Czesław Meissner.

Prapremiera została połączona z dwudniową sesją naukową zatytułowaną „Łukasz Górnicki i jego czasy”. Połączak — dzisiaj o godz. 10 w Wydziale Humanistycznym Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku (ul. Świerkowa 20). W programie przewidziano następujące referaty: — prof. Alojzy Sajkowski (Poznań) — „Łukasz Górnicki — Radziwiłł Sirotka — Wenecja”; — dr Jan Ślaski (Warszawa) — „Italianizm Górnickiego”; — dr Józef Maroszek (Instytut Historii) — „XVI-wieczne zabytki kultury naszego regionu”.

— dr Jakub Liehanski (Warszawa) — „Przyczynek do recepcji Platona w Polsce XVI wieku”; — mgr Janusz Gruchała (Kraków) — „Teoria żartu u Górnickiego”; — dr Mieczysław Wiśniewski (Filii UW w Białymstoku) — „Troas Seneki a Wersja Górnickiego”.

Po południu dominować będą zagadnienia z kręgu językoznawstwa. W programie:

— W.R. Rzepka i B. Walezak (Poznań) — „Łukasz Górnickiego teoria języka”; — doc. Marian Jurkowski (Warszawa) — „Słownictwo obce autora „Dworzania”; — doc. Józef Wierchowicki (Białystok) — „Próba polszczenia słownictwa naukowego w XVI wieku”.

Natomiast jutro, 23 września, sesja rozpocznie się o godz. 9. Referaty przedstawiają pracownicy naukowi Zakładu Literatury Polskiej Filii UW w Białymstoku:

— dr Bożena Chodźko — „Rzecz o doborze i wyrażeniu”; — dr Józef Wierchowicki — „Łukasz Górnickiego w kręgu staropolskich rozważań o stosunkach międzyzłudzkich”; — mgr Urszula Tomaszewska — „Repertuar staropolski w Teatrze im. Al. Węgierki”; — mgr Wiesław Stec — „Miejsce retoryki a polityka”; — dr Barbara Noworolska — „Troas Górnickiego”; — dr Józef Maroszek (Instytut Historii) — „XVI-wieczne zabytki kultury naszego regionu”.

Historia w nowym wydaniu

Uczniowie klasy VIII otrzymali wreszcie długo oczekiwany podręcznik najnowszej historii zatytułowany przez autora „Polska i świat naszego wieku”. Wzbudza on spore zainteresowanie i będzie z pewnością dokładniej czytany i analizowany przez historyków. Powstał bowiem w okresie bujnej dyskusji nad nowym programem nauczania historii w szkole, w latach przemian społeczno-politycznych w kraju, gdy powszechnie uznano dotychczasowe podręczniki z tej dziedziny za chybione. Nic dziwnego, że Ministerstwo Oświaty i Wychowania dość długo szukało historyka, który podjąłby się napisania no-

wej książki. Zadanie to zrealizował dr Andrzej Leszek Szczeciński. „Polska i świat naszego wieku” otwiera rozdział „Tworzenie nowego ładu”, w którym autor stara się scharakteryzować polityczne oblicze Europy po I wojnie światowej, bez czego trudno byłoby zrozumieć kompleks przyczyn wybuchu II wojny. Książka prowadzi ucznia przez koleje współczesnej historii aż do dnia dzisiejszego. Jest to konsekwentna przekonań autora, który powiedział w jednym z wywiadów: „Nie mają racji ci, którzy sądzą, że historia ostatecznie nie należy do nauk przyrodniczych, a do nauk społecznych”.

Just wstępnie, dr Szczeciński mocno podkreślił, że chodziło mu o to, aby uaktywnić ucznia, zmusić go do własnych ocen, porównań, analiz. „Historii nie można przecież tylko poznać” — stwierdza autor, walcząc ją przemysłem i dążąc do odnalezienia przyczyn i skutków przedstawianego ciągu wydarzeń.

Co do znajomości, to przesada — twierdzi szef „Podlaskiej”. Wszyscy są traktowani równo. Kto potrafi, ma kwalifikacje, to z pewnością lepiej zrobi, a więc zrozumiałe, że i więcej zarobi. W spółdzielni zresztą bardzo łatwo się orientować, jak ten, czy ów sobie poradzi. Ci, którzy przychodzą, są to starzy znani.

Stawka za godzinę waha się od 57 do 84 zł. Robota jest akordowa, pięć różnych grup, od prac lekkich po wymagające przygotowania. Przy myciu okna podwójnego skracanego, przykładowo, płace oblicza się w zależności od powierzchni — 24 zł za metr kwadratowy. A tak w ogóle, jeśli ktoś chce sobie dorobić, to dźwiożkę z powodzeniem — mówią po robociarsku — może wyciągnąć do 1000 zł. Zresztą, inaczej studenci przychodzą do spółdzielni. Ceny na wolnym rynku (prywatnym) stanowią silną konkurencję. Spółdzielnia musi o tym pamiętać.

Zatem, przechodząc do konkretów, w ciągu roku szeregowy student może zarobić w granicach ok. 150 tys. zł, zaś członek spółdzielni nawet do 220 tys. zł. Nie jest to mało, problem tylko jak znaleźć czas, aby pogodzić naukę z pracą.

ALICJA ZIELIŃSKA

tut Historii) — „XVI-wieczne zabytki kultury naszego regionu”.

Uczestnicy sesji wyruszą śladami Łukasza Górnickiego do Tykocina i Knyszyna. Natomiast w Białymstoku Artystycznych w Białymstoku (Arsenal) o godz. 17.30 zostanie otwarta wystawa prac Izabelli Kulczyńskiej pt. „Aktorski portret charakterystyczny”.

OLGA PACEWICZ

Nasze rozmowy

Nie lubię tematów wymyślonych

JANUSZ KIDAWA, reżyser filmowy jest autorem filmów dokumentalnych: „Śladami Józefa Wierchowickiego”, „Apel powstańców” (1962), „Serce”, „Niedziela” (1965), „Opowieść o najprawdziwszym o królach, diablach i diadach żyjących jeszcze w świecie” (1970) oraz twórcą filmów fabularnych, m.in. „Pełzacz horyzontalny” (1978), „Grzeszny żywot Franciszka Buły” (1980) nagrodzony na VII Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku, „Anna i wampir” (1981), „Ultimatum” (1984).

Z JANUSZEM KIDAWĄ rozmawia TERESA ZANIEWSKA.

— Dużym zainteresowaniem na tegorocznym IX Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku cieszył się ostatni pana film „Ultimatum”. Jak doszło do jego realizacji? Skąd pomysły?

— Pomysł przyniosło samo życie. Narodził się on w głowach terrorystów, którzy na początku 1982 roku napadli na ambasade PRL w Bernie. Wiadomość ta — podana przez prasę — zainspirowała scenariusz. Jego losy Janickiego, który uznał, iż jest to temat frańpujący i postanowił napisać scenariusz, który dostanie do ręki w gotowej postaci. Wydał mi się interesujący więc postanowiłem nakręcić ten film. Mimo, iż moje upodobania idą w kierunku filmowej opowieści plebejskiej, to jednak — jako byle dokumentalista — interesuję mnie również temat wiary z życia; stał też inny mój film „Anna i wampir”, który był rekonstrukcją posęgu za wampirem śląskim. Jeżeli już robię film współczesny, to opieram się na faktach autentycznych, bo nie lubię tematów wymyślonych.

— „Ultimatum” interpretować można jako swobodny obraz polifoniczny, przedstawiający różne postawy bohaterów wobec zastanej rzeczywistości, sytuacji problemowej, wobec życia. Która z nakreślonych postaci wydaje się najbardziej bliska panu racjom?

— Słusznie pani określiła ten film jako polifoniczny. Nie jest to bowiem w pełni film psychologiczny, gdzie obraz, w którym spłata się kilka wątków: dominuje sensacyjno-polityczny, ale także odnalezienie tu można wątek miłosny i psychologiczny. Wobec tego

Jaśmin na pociechę

Dopadły nas już jesienne chłody, a ciepłe pogodne dni „złotej polskiej jesieni” jakoś nie chce zawitać. Być może jednak coś się tu zmieni, bowiem w Suwałkach, tradycyjnie uważanych za Polskę biegun zimna, kwitnie jaśmin. Właśnie w tych dniach zdarzyło się to w ogrodzie mieszkanka tego miasta Henryka Kulakowskiego. Czy rzeczywiście wróży to piękną długą jesień? Zobaczymy.

(stk)

„Długopolanka”

dobra na anemię

Uzdrowisko Ładek-Długopole czerpie ze źródła w szczawinie wodę mineralną „Długopolanka”. Miejsce to rozlewnia zapełnia rocznie 10 mln butelek o pojemności 1/3 litra. „Długopolanka” znana jest ze swych waleń orzeźwiających i dużej zawartości żelaza. Dzięki tej ostatniej właściwości jest ceniona i pociągana szczególnie przez ludzi chorujących na anemię.

(PAP)

Może być więcej drewniaków

Mogłoby być więcej drewniaków — obuwia modnego w lecie. Tarnowskie Zakłady Artystyczne Pomocniczych Przemysłu Skórzanego produkują obecnie w ciągu roku 100 tys. drewnianych spódów do drewniaków. Były lata, że dostarczali do zakładów obuwiczych 500 tys. spódów. Są w zakładzie także możliwości produkcyjne, brakuje jedynie drewna. Dlatego niewykorzystane są maszyny i ludzie, a drewniaków, które także kupowałyby zagranicą, nie ma.



Na zdjęciu: Podczas kręcenia filmu pt. „Ultimatum”.

Pot. St. Jakubowski

KRYSZYNA POLAKOWSKA

KOMUNIKAT

INFORMUJEMY, ŻE przy Oddziale PKPS w Łomży, ul. Gwardii Ludowej 8 (nowa baza PKPS — biurowiec) została otwarta z dniem 15 września br.

„Pracownia Psychologiczna uprawniona do Badań Kierowców” na potrzeby województwa łomżyńskiego, ostrołęckiego oraz sąsiednich.

Przyjmowane są zgłoszenia: zbiorowe, indywidualne, telefoniczne, korespondencyjne bądź osobiste.

Badania prowadzimy codziennie w godz. 8-16 z wyjątkiem wolnych sobót.

Tel. centrali 62-81 do 5 wew. 228, 208, 227.

Telex 85 22 46.

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z USŁUG.

k 4058-1

LOKALE

GIŻYCKO — M-4 własnościowe zamieszkałe na dom z ziemią w Olszynie. Władomski, Giżycko, Olszyna XXX-lecia 5/79, tel. 40-36.

POKOJÓ oddział, 284-77, p 2383-1

SAMODZIELNE mieszkanie uczniom, studentom oddział, ul. Kordiana 6, p 2383-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

WYNAJEM pomieszczenia na warsztat stolarski, Klepacze, Oficerski Biuro Ogłoszeń „7197”, p 7197-1

HUTA SZKŁA „BIAŁYSTOK” w BIAŁYMSTOKU

ul. Romana Woźniaka 8

ZATRUDNI

▲ inżynierów chemików ceramików na stanowiska:

▲ kierownika zakładu

▲ głównego technologa

▲ starszego hutmistrza

▲ inżyniera mechanika

▲ inżyniera elektroenergetyka z uprawnieniami SEP do 15 kV

▲ inżyniera lub technika o specjalności instalacje sanitarne

▲ ekonomistę na stanowisko kierownika Działu Rachuby.

Warunki płacowe do uzgodnienia.

Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się w Dziale Kadr, pokój 218.

k 4056-1

WZMACNIACZ Vermona 60 W — sprzedam. Łapy, tel. 15-24-72.

DYWAN 3 x 3 — sprzedam. Ul. Bieleckiego 102.

SZAFKA chłodnicza „Greenland” — sprzedam. Łapy, tel. 15-24-72.

LÓDOWKA „Silesia” — sprzedam. Ul. Pułaskiego 28/2.

MASZYNA chłodziarska — sprzedam. Ul. Sienkiewicza 47 „B”.

OVERLOCK, trykoniczny, nowy RPN — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń „7080”.

TAKSOMETER „Ryga” przerobiony, mało używany — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SPRZEDAM stal dwuteową szer. 15 cm, dl. 12,5 m, sztuk 6, chłodziarstwo — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

KUCHNIE, regaly wykonuje — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

OKLEJNE meblowa poleca — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

ZŁOTY budowlany, egipski (półw. Kł), rury c.o. oddaje. Juro-wiecka 26, Białystok.

PŁYTKI cementowe — sprzedam. Juro-wiecka 26, Białystok.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

SZYNISZYLE, także klatki — sprzedam. Białystok, Sowińska 44/9, tel. 418-333.

DOMU TRADING CO

PRZEDSIĘBIORSTWO POLONIJNE

ul. Czysnowa 6 „a”

97-300 PIOTRKÓW TRYBUNALSKI, tel. 16-14-70

PRZYJMUJE DO REGENERACJI

▲ reduktory butlowe i sieciowe do gazów technicznych (m.in. tlen, acetylen)

▲ manometry — wszystkie typy i rodzaje (do 25 MPa)

▲ palniki ręczne do spawania i cięcia

▲ Na wykonanie usługi udzielamy gwarancji.

▲ Posiadamy duży asortyment części zamiennych.

▲ Gwarantujemy szybkie wykonanie usługi.

ZAKUPIMY:

każdą ilość przeznaczonych na złom reduktorów i palników gazowych.

k 3435-1

INSPEKCJA NASIENNA

Okręgowy Inspektorat w Białymstoku

ZATRUDNI

trzech palaczy c.o. na sezon ogrzewczy

od października 1984 r. do maja 1985 r.

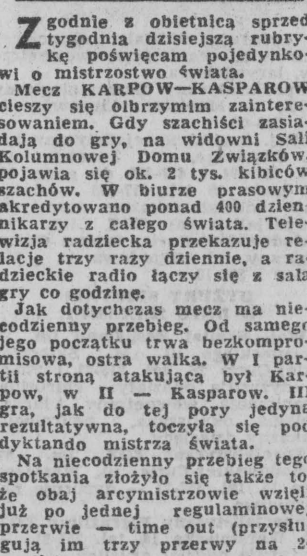
w Stacji Oceny Sad

Cwiczenia fizyczne inaczej wpływają na mężczyzn niż na kobiety. Kobięce serce bardziej je odczuwa; wzmagają one apetyt u kobiet — u mężczyzn zmniejszają. Kobięce serce jest bardziej wrażliwe na wysiłek fizyczny, gdyż jest mniejsze niż u mężczyzn. Ponadto musi pompować więcej krwi. W pływaniu natomiast kobiety mającej więcej tłuszczu zużywają mniej energii na przebycie tego samego dystansu co mężczyźni — są one lepiej uzbrojone przez wodę. Dr Mary Morden z uniwersytetu w Baltimore (USA) stwierdza też, że kobiety mogą lepiej rozwinąć mięśnie nóg aniżeli „pęć silna”.

Zbiory marihuany są obecnie na drugim miejscu wśród roślin uprawianych w USA pod względem ich dochodowości. Zbiory marihuany w latach 1983—1984 szacuje się na 13,9 biliona dolarów. W Stanach Zjednoczonych jest obecnie 200 tysięcy plantatorów tej rośliny; nadto 3 miliony ludzi, którzy uprawiają ją dla własnego użytku.

W radzieckim sektorze Artyki wzrosła liczba białych niedźwiedzi, co potwierdziły wyniki spisu legowisk tych zwierząt na rezerwatowej wyspie Wrangla. Pracownicy rezerwatu dokonali badań z pokładu śmigłowca, przy pomocy śmigłochodu „Buran” oraz nanieśli na mapę miejsca występowania białych niedźwiedzi. Warto dodać, że w ZSRR białe niedźwiedzie znajduje się pod ochroną.

(B.K. — APN)

[illegible]

- 93. 1. Hb2.
- 1. Sc3. nr 101. 1. Hb2.
Nagrody wylosowali: ANI
ZŁO GIEŁAŻYŃ z DĄBROWY
IANCAREWICZ z BIAŁEGO
TOKU, IZABELA RYNKIE-
WICZ z SUWAŁKI, STANISŁAW
MODZELEWSKI z ZAMBROWA
UGUSTOWA.

*

ZADANIE NR 102

MAT W Z POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w
naśledziła prawidłowo rozwiązanie
zadania wylosujemy nagrodę
książkową.



POZIOMKI: 1) kapełnienice, 3) wzniesienia, 13) zwały, 14) puchły, 15) pokryw, używamy w XVI-XVIII w. do wznoszenia stołów (kalambaru), basioł=jednostka obrotu elektrycznego, amperomierz (Mowlik) 8) np. Fawell 10) należy do budowlanych, 12) miasto w woj. podlaskim, 13) regulacje (Mowlik) 15) do broni palnej albo autostopu, 17) zespolenie się, 20) babilonów, bog burzy i piorunów, 21) bogactwo, 22) przybycie, 23) cudze pieniądze, 23) rodzaj strugi, pilnika lub miota albo swój chód, 24) Tamara, 25) lichey na podł. 26) smagać, 27) waleczność, 28) czułość, 31) nudzi się, 34) malarz angielski z setera, 35) słodki ziemniak, 36) monumentalna sala wiedeńska w dziedzińcu, 37) 23) szarfa, 40) organizm albo socjalizm, 41) przystąpienie do czegoś, 42) zniewaga, 43) obcho-

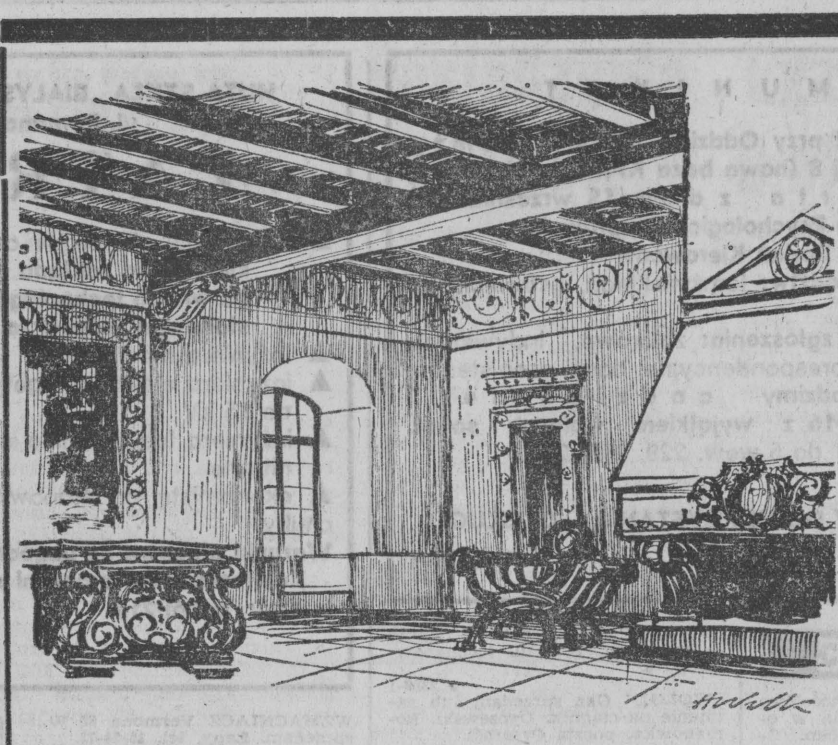
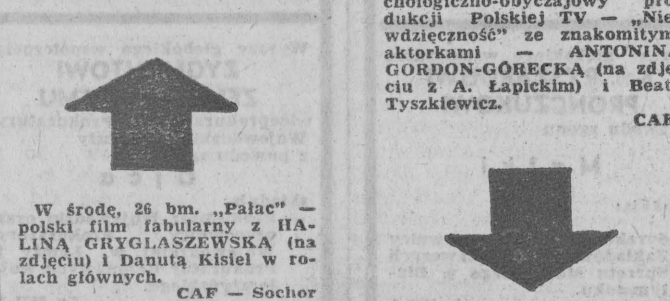
uchata, 33) rodzaj kołnierza, 35) żył lub szary okres, 36) kłm, 37) działano człowieka, 38) umowa międzynarodowa, 38) piosenka para. HE

Wśród czytelników, którzy terminie 6-dniowym nadesłali widłowe rozdziały, wylosowałem 5 nagród książkowych. Na pertach prosimy zaznaczyć „Krzyżowca” z nr 22*.

ROZWIĄZANIE KRZYŻOWCA
Z NR 221

POZIOMO: ostrow, skuteczny, czary, prązek, apar, abak, za, kwantum, talar, lewa, lina, dor, nieuk, elekta, kleik, obława, młot, roszet, O kret, strata, drama, etola, Anka, smalta.

PODŁOŻO: skrawek, trąba, zapłata, kłopot, kapłan, tania



Sprowadził go do Tykoci-
na król Zygmunt August,
powierzając mu kierowanie
zdeponowaną w tykocińskim
zamku królewską biblioteką,
jedną z najcenniejszych
wówczas w Europie. Ow-
sławny księgozbiór — jak-
podaają dawne źródła —
składał się z „tysiąca kilka-
set dzieł daborowych” auto-
rów zagranicznych i krajo-
wych.

Z data od zgiełku i gwaru
zawsze pełnego kupców, żoł-
nierzy i dworzan miast
kierował sprawami króle-
skiej biblioteki, powiększa-
jąc ją systematycznie o no-
we nabytki. Ale przede-
wszystkim w Lipnikach pra-
cował nad dokonaniem
rozpoczętego jeszcze w Kra-
kowie, swego największego
dzieła — „Dworzamina pol-
skiej”, którego pierwsze
wydanie podpisał do druku
w roku 1565 w Tykocinie.

„Dworzanina polskiego” na dwadzieścia lat odstawił pióro i zajął się głównie pomnażaniem swej fortuny.

Powiekszanie majątku, zarządzanie dwoma starostwami a przy tym state utarczki z sąsiadami i poddanyemu to głębkie zajęcia pisarskie i humanistyczne, kiedy, gdy te „działalności” cenili sobie więcej, niż pisarstwo. Nie był już wówczas bibliotekarzem królewskim. Zygmunta Augusta zbiory swoje przekazał w testamencie wieleńskiemu Kolegium. Zmęczony ciągłym uganianiem się za powiększaniem majątku, zapisał w testamencie, że ma być przysposobionym synem, oraz chętniej siadł przed kominkiem we wzniesionym sobie wygodnym dworku i znów jak przed laty pisał swoje księgi. W lipnickim zaciszu powstały prawie wszystkie dzieła Górnickiego a wśród nich: „Dzieje u Koronnie polskiej za Zygmunta Augusta”, „Nowy charakter”, „Mne oraz” „prezenty Seneki a wśród nich dramat, „Troas”, który właśnie wystąpił jako premiera na scenie naszego teatr im. Al. Węgiełka.

Górnicki zmarł w Tykocinie w roku 1603, gdzie został pochowany w drewnianym kościółku na wsi, na rzece Narwi. Wypis z kościółkiem znika w czasie jednej z wielkich powodzi w XVII wieku. Dla pamięci pokoleń pozostał tylko jego księgi.

Tekst i rysunek:
HENRYK WILK

**Mniej więcej
autentyczne**

NA OBŁĘDZIE W DYSKORURZE C.D.

Ta głupia baba zawsze miała jakieś pretensje. A rzadziła się jakby była już żonką.

— Chodź do kina, pójdziemy do teatru. Chcesz? — nie chce?

W kółko tylko kłamał i kłamał: A, to, że jedzie na praktykę do stolicy. Albo...

— Leć do Krakowa na ołap.

— Co tak mała lżeś się nieśmiało — gromił.

— Ach, ta dziesięzta młodzież.

— O! Odezwał się stary.

Wskakiwała pospiesznie w „setkę” i ostatnim „empekier” gnali do spального Wasilkowa. Popędził ich idyotyczny kolejątkowy mefow.

Uwaga! Uwaga! Wnimamiej! Wnimamiej! Achtung! Achtung!... Pociąg do Warszawy odejżdża o godzinie 23.15 z peronu drugiego...

— Oeś! Przylutłeś, czy co? Dawaj pięć stów. Marysia zbiera na flaszke. Pyszna dziewczyna. Dla ciebie rzuciła swoje „chłosta”!

Potem delikatosowe butelki wciskali w kieszenie, gdzie kto mógł. Tylko sztyki wystawiali. Wielu dwie taci. Zaczekali po pańsku, gdzieś na Antoniuł. Weszli do „dru-niaka”.

„Batyłk” wesoło wskakiwał do szklaneczki.

— No to siup w ten głupi dziób.

— Chłasnłem i nie zaśnłem.

— Chyba chłusłem i uśnłem.

— Ej mała, w demacie nie przelewa.

Gospodyni domu byleś nobliwa staruszka. Babunia najpierw zgarała na fortepianie. Potem wypita kieliszek.

— Na burdel w moim domu nie pozwolę — zaperzyła się.

Następnie strzeliła pół szklaneczki i padła na tapczan. Wtedy pogasiła światła.

Ciąg dalszy prozy eksperymentalnej Karola Tarnopolskiego za tużdyń.

